ROK XLVIII. Nro 114.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Maja 1868. Poniedziałek. Dnia 12 (25) Maja 1868.

Rano ciepła st: 14, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 3, c. 9 (ubywa).	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 3 m. 54 Zachód „ 8 „ „ 0	Jutro, Śgo Filipa Nerjusza.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kaplicy Literackiej, w czasie Wotywy odprawionej przez JKs. Seroczyńskiego, chór miejscowy odśpiewał Mszę I. K. Chwaliboga i tegoż duet na Offertorium (sopran i alt). W Archi-Katedrze Summę celebrował JKs. Prałat Zwoliński, Kazanie miał JKs. Skrzypkowski, a artyści i chóry b. Instytutu Muzycznego, wykonali po raz pierwszy Mszę kompozycji p. Gabryela Rożnieckiego, tegoż Graduale i Offertorium, oraz Benedictus Moniuszki, również po raz 1szy.

— W kościele Śgo Marcina, w czasie Summy, amatorowie wykonali Mszę, Offertorium solo bass pieśń „Niebieskiego Dworu Pani“ bez organu I. K. Chwaliboga, nadto „Ojcze Nasz“ Ignacego F. Dobrzyńskiego.

— *Najwyższy rozkaz do wydziału wojennego, z 6go Maja.*— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Aleksandrowicz, zostaje zaliczony do tych wszystkich pułków i osobnych oddziałów lejb-gwardji, w których liczy się Najdostojniejszy Jego Ojciec, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca tronu, oraz do pułku grodzieńskiego huzarów lejbgwardji, i mianowany zostaje szefem 65-go pułku moskiewskiego piechoty, który ma nosić odtąd nazwę 65-go pułku moskiewskiego piechoty Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza. (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant hrabia *Sztakelberg*, z Petersburga; jenerał-lejtnanci: *Krasnokutski*, z Włocławska; *Kryński*, z Petersburga; jenerał-majorowie: *Niejełow*, z Łowicza; *Moller*, z Petersburga; *Batezatuł 1-szy*, z zagranicy; koniuszy dworu J. C. M., rzeczywisty radca stanu *Bobryński*, i rzeczywisty radca stanu *Zawadzki-Krasnosielski*, z Petersburga.— wyjechali zaś: jenerał-adjutant *Barancow*, do Brestja; jenerał-lejtnanci: *Ditterich*, naczelnik artylerji warszawskiego okręgu wojennego, do Bieły; *Szylder-Szuldner*, w przejeździe z Pułtuska, do Petersburga; jenerał-majorowie: *Swieczyn*, do Grodna; *Sawicz*, do Bieły; *Reinthal*, do Nowogeorgiewska; kamerjukier dworu J. C. M. *Łaptjew*, do Wilna; baron *Finot*, konsul francuzki w Warszawie, do Berlina.

— ✎.— Wczoraj w kościele Farnym, uczniowie Instytutu Muzycznego, łącznie z artystami teatru, wykonali mszę kompozycji p. Gabrjela Rożnieckiego. Napisaną jest ona na kwintet wokalny z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego i organów.

Msza ta wybitnie się odróżnia od innych tego rodzaju utworów charakterem i duchem religijnym i czystością już zatraconego u kompozytorów stylu gregorjańskiego. Ponieważ łatwiej jest spotkać głęboką naukę, niż prawdziwe natchnienie i namaszczenie, więc i we mszy p. Rożnieckiego, mniej nas zajmowała subtelność kombinacij kontrapunktycznych i umiejętność instrumentacji, zdradzające wytrawnego kompozytora, niż owa wzniosłość i czystość stylu, tak rzadka w nowoczesnych kompozytorach spotykana. Jedno tylko „Agnus Dei“, trochę światowością trąci. Te krótkie urywane nuty; ta, mała wprawdzie, afektacja melodji; te, zresztą bardzo wdzięczne, w arabeskowym stylu kontrabasowe biegniki, chociaż nie są zbyt rażącemi, jednak trochę na styl operowy zakrawają. Ale też i sam charakter „Agnus Dei“, najwięcej żywiołu lirycznego zawierający, zdolnym jest wyrwać kompozytora z owej poważnej kontemplacji, w której był przedtem pogrążony. I zwykle ten numer u większej części kompozytorów, z karbów surowego stylu się wymyka. W ogólności msza p. Rożnieckiego jest bardzo niepospolitym utworem i cenny nabytek dla muzyki kościelnej stanowi.

Wykonanie było starannem lecz niezupełnie dokładnem. Więcej prób nie zawadziłoby wcale. Usunęłyby się wtedy owe małe zboczenia, jakieśmy w basowej partji „Et incarnatus“ słyszeli. Ale to rzecz do naprawienia: trochę więcej pilności i pracy łatwo temu zaradzi.

Dyrygował tą mszą p. Śliwiński, na organie zaś grał p. Stankiewicz.

„Benedictus“, podczas tej mszy wykonane, jest kompozycji St. Moniuszki.

— Onegdaj w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w godzinach rannych, odbyło się żałobne nabożeństwo przy wystawionych na skromnym katafalku zwłokach ś. p. księdza Piotra *Harczakiewicza*, reformata, wikarjusza miejscowej parafji, w 42 roku życia, po dwunastudniowej chorobie zmarłego. Mszę wielką odprawił administrator parafji JKs. kanonik Mościcki, a mowę pogrzebową miał JKs. Remigjusz Krukowski, wikarjusz. O godzinie 7ej wieczorem nastąpiła eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski. Przewodniczył jej JKs. kanonik Metelski, dziekan warszawski, poprzedzony licznem duchowieństwem i bractwami ze światłem jarzącem i chorągwiami. Tysiące osób postępowało za trumną niesioną do samego grobu. Ś. p. ksiądz Piotr urodził się 30 Listopada 1826 roku w mieście Pajęcznie, w powiecie Wie-

luńskim. Nowicjat rozpoczął w Szczawinie, a studja teologiczne ukończył w Kaliszu i w Warszawie. Święcenie otrzymał w 1849 roku. Następnie był lektorem i professorem filozofji i teologji. Od roku 1858 ciągle przemieszkiwał w Warszawie, a przed dwoma laty został wikarjuszem parafii Śgo Antoniego.

— Jutro t. j. 26go Maja o godzinie 10tej rano w kościele parafialnym Ś-go Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława *Wysockiego* Rzeczywistego Radcy Stanu, na które w smutku pogrążona żona i syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3,147—(7420)

— Dnia 26go b. m. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Aleksandra *Połujańskiego* b. Kommisarza leśnego b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu i Redaktora Gońca Leśnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3,146—(7415)

— W dniu 14 (26) o godzinie 10tej w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. assessora kollegialnego Adama *Koralą* naczelnika Sekcji Prawnej Akcyznego Zarządu, Kawalera orderów, zmarłego dnia 6 (18) Maja r. b. w Kaliszu, na które pozostała w nieutulonym żalu wdowa, Kollegów, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. —3,150—(7417)

— Róża *Hoppen*, panna wieku lat 43 mająca po krótkiej, lecz ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 23go Maja przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku Krewni zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym t. j. dnia 26go b. m. o godzinie 4tej po południu z kaplicy Ś-go Antoniego na cmentarz powązkowski nastąpić mające. —3,149—(7416)

— W d. 23 b. m., rozstała się z tym światem Anna z Szymanowskich *Kaplińska*, wdowa po urzędniku Magistratu, w wieku lat 73. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła Śgo Antoniego, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 2ej po południu, na które pozostała córka, synowie i wnuki zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —3158— (7450)

— S. p. Celestyna z Bormanów *Hoch*, w dniu 24 b. m. przeniosła się do wieczności w wieku lat 33. Pozostały mąż wraz z 4giem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, jutro (we Wtorek), o godz: 6ej po południu, z domu Nr 2214*A*, przy ulicy Pokornej, na cmentarz Ewangelicki odbyć się mające. —3152—(7435)

— Jan *Gurowski*, b. Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego, emeryt, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, w dniu 23 b. m. życie zakończył. Pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 25 b. m. o godz: 6ej wieczorem, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —3155—(7433)

— Ś. p. Wiktor *Turkowski*, Towarzysz Sztuki Drukarskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 23-cim Maja życie zakończył. Pogrążona w smutku żona wraz z synem i matką zmarłego, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok dziś, dnia 25go b. m., o godzinie 7ej wieczorem, z kaplicy przy szpitalu Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz Powązkowski. —3164—(7,500.)

— Zmarł w tych dniach Antoni *Zaja*, lat 24.

— Wczoraj o godzinie 8ej wieczorem oddał Bogu ducha, powiększywszy grono aniołków Jasio *Kieffer*, liczący wieku lat 3.

— Onegdaj o godzinie 6ej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, parotysięczny orszak przyjaciół, i znajomych, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Stanisława *Wysockiego* rzeczywistego radcy stanu. Eksportował JKs. Adam Jakubowski, przyjaciel zmarłego od lat wielu. Trumnę ze śmiertelnemi szczątkami z samego kościoła aż na cmentarz powązkowski, nieśli przemijając się przyjaciele, czcigodnego męża i towarzysze długoletniej pracy jego. Kiedy nad grobem kapłani wykonali „Salve Regina“, każden z obecnych pomodlił się za duszę zmarłego, i zwyczajem odwiecznym garstkę rzucił ziemi: w niejednem też oku łza żalu zabłysła za człowiekiem pełnym cnót i zasług.

— Dziś z kościoła parafjalnego Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzone zostaną o godzinie 3ej po południu zwłoki ś. p. Józefy *Oliwińskiej*, b. artystki tutejszego baletu, w 30tym roku życia, po kilkodniowej chorobie zmarłej. Ś. p. Józefa jakkolwiek nie pierwszorzędna tancerka, przedstawiała jednak z powodzeniem mniejsze role w baletach. Przed kilku laty uległa wypadkowi zapalenia się na niej sukni, podczas przedstawienia „Katarzyny córki bandyty“, w skutku którego długo chorowała, i usunąć się ze sceny była przymuszoną.

— W dniu 23cim b. m. o godzinie 8ej wieczorem w kościele parafialnym Ś-go Alexandra zawarty został związek małżeński przez p. Franciszka *Maleszewskiego* Obywatela Ziemskiego, z panną Bronisławą *Zidińską* córką Aleksandra Zidińskiego, Urzędnika zmarłego i Berty z Blumenthal małżonków. Ceremonii dopełnił Jks. kanonik Leski Administrator miejscowej parafii.

— Wczoraj o godzinie 8ej wieczorem, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, Ks. Gustaw Manitius, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Samuelem Egidiuszem Lechoczky, kupcem, a panną Filipiną Henryettą Becker.

— Zbliża się chwila urządzenia loterji fantowej w ogrodzie Saskim, przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności; przypominamy przeto opiekunom tej instytucji, członkom i innym dobroczynnym osobom, ażeby jeżeli jakie fanty na ten cel zebrane przesłać mają, z odesłaniem takowych pospieszyli.

— Onegdaj w południe, liczna, z kilkuset wieśniaków z pod Wyszkowa, Ostrołęki i Łomży złożona kompanja, przeciągała przez Warszawę, udając się na odpust Zielonych Świątek do Częstochowa. Kilkanaście furmanek z pakunkami towarzyszyło tej kompanji.

— Dowiadujemy się, że koncerty wieczorne w ogrodzie Saskim, przy wodach mineralnych, pod dyrekcją pp. Stankiewicza i Sonnenfelda, rozpoczną się najpewniej w przyszłą Środę lub Czwartek.

— „Przyjaciel Dzieci“, który jest jedynem pismem u nas dla młodego wieku wydawanem, zamieszczony został ciekawy i dobrze napisany artykuł, pod tytułem: „Co sie dzieje z pokarmem po jego połknięciu“.

— Wczoraj na scenie wielkiej dawano „Wieszczkę Róż“ Główną rolę księcia Indyjskiego śpiewał p. Cieślewski z uczuciem i widoczną od pewnego czasu starannością. Szczególniej romans o Wieszczce w 2 akcie, artysta ten wyśpiewał z taką siłą i dokładnem frazowaniem, że cała sala teatru, jednomyślnie nagrodziła go szczerym i przeciągłym oklaskiem. Z kilku ostatnich występów p. Cieślewskiego w główniejszych rolach przekonaliśmy się, że zachęty prassy i publiczności, wywarły na jego działalność artystyczną wpływ spodziewany. Jesteśmy nawet pewni, że jeżeli temu młodemu artyście reżyser powierzy naprzykład partje Eleazara, Roberta a nawet i Raula w Hugonotach, to ten tak niedawno jeszcze sztywny i nieśmiały tenor, będąc w możności rozwinięcia sił głosu, który już dziś wypełnia całą, choć niezbyt akustycznie zbudowaną salę, stanie się rzeczywistą podporą bytu na naszej scenie, wielu lirycznych arcydzieł.

— Słyszeliśmy, że właściciel nieruchomości zwanej Sewerynowem ma w b. jatkach rzeźniczych urządzić kąpiele i łaźnie, oraz że podobno i jeden z właścicieli nieruchomości położonej w samym środku Nowego-Światu zamierza również u siebie urządzić zakład kąpielowy. Jeżeli więc oba te projekty przyjdą do skutku, mieszkańcy miasta będą mogli bez trudu i wielkiego kosztu używać kąpieli, która jako najważniejszy ze środków hygieny, przyczyni się bardzo do polepszenia ogólnego stanu zdrowia.

— Należy ostrzedz czytelników o nowego rodzaju oszustwie, którego już kilku ludzi łatwowiernych stało się ofiarą. Jak wiadomo w Warszawie wiele jest rodzin szukających sposobu do życia w utrzymaniu krów. Szczególniej na przedmieściach to się praktykuje, tam bowiem łatwiej o dogodne miejsce na oborkę, niezależnie od zysku jaki daje krowa, jest prawdziwem dobrodziejstwem w gospodarstwie domowem. Ale krowa nie żyje z powietrza, a o wyżywienie dla niej dość trudno w Warszawie. Więc w zimie skupują się na ten cel z browarów słodziny, czyli pozostałości po słodzie (jęczmieniu namoczonym i przepalonym, w tak zwanych *lasach*), z którego już piwo wyrobionem zostało. W lecie za to krowy wypędzają się na pastwiska za rogatki miasta. Otóż w tych czasach dwóch starozakonnych zgłaszało się do rozmaitych właścicieli i właścicielek krów, z ofiarowaniem zakontraktowania pastwiska dla krów na całą porę letnią, po bardzo pomiernej cenie. Zawarto nawet z niemi kilka umów. I nic dziwnego, że po takiej cenie mogli oddać pastwiska, są to bowiem pastwiska miejskie, do którego żadnego nie mają prawa, a umowy zawarte przez nich, są prostem oszustwem. Władze policyjne znajdują się podobno już na śladzie tych przemysłowców nowego rodzaju, nie zawadzi jednak ostrzedz kogo należy o podstępnem ich działaniu.

— W całym składzie IXgo departamentu rządzącego senatu od zeszłego Poniedziałku wprowadzaną jest, agitująca się od stu kilkudziesięciu lat, sprawa z powództwa sukcesorów Kiewliczów i sukcesorów Micuty, o znakomite dobra w gubernji augustowskiej, pod względem ducha rozlicznych prawodawstw niezwykle interesująca. (Dz. W.)

— Wiadomo, że po większych miastach, jednym z głównych powodów do zanieczyszczenia powietrza, są ścieki uliczne. Przez te ścieki naturalnie spływają różne podwórkowe pozostałości, a w porze letniej, zwłaszcza przy długiej suszy i braku deszczu, który owe szczątki roślinne i zwierzęce spłókuje, odświeżając zarazem powietrze, woń z nich wydobywająca się, staje się nie do zniesienia, i często nawet różnych chorób bywa powodem. Tam gdzie istnieją wodociągi, zaradza złemu urządzenie rur kommunikacyjnych, idących od rezerwoarów do ścieków, świeża woda bowiem każdodziennie z rana z tych rezerwoarów napuszczona, skuteczniej jeszcze, aniżeli deszcz działa. Byłoby pożądanem, ażeby urządzono u nas rury podobnego rodzaju, jeżeli nie przyniesie to zbytniego uszczerbku szczupłym zapasom wody wiślanej, jaką główny wodociąg dostarcza. Od pewnego czasu kanalizacja miasta, która byłą w wielkiem zaniedbaniu, poprawia się ciągle wedle sił i możności, ale na niektórych ulicach, z powodu braku spadku, woda w ściekach nie mając odpływu, zaraża powietrze. Tembardziej czuć się to daje w obecnej porze, dla zdrowia mieszkańców tutejszych nie zupełnie przyjaznej.

— W dniu 23 b. m. to jest w Sobotę, około godziny 6ej po południu, wagon kolei żelaznej konnej wyszedł z relsów przy skręcie z ulicy Królewskiej na Krakow.-Przedm., ale w krótkim czasie wprowadzono go na szyny i ta tak pożyteczna kommunikacja jest czynną jak zwykle.

— Przed niedawnym czasem gościł u nas słynny lekarz berliński Dr *Traube*, wezwany do jednego z chorych warszawian.

— Komedję 5cio aktową „Camaraderie“ Eugeniusza Scribe'go, przedstawioną na scenie naszej przez artystów francuzkich, wziął do tłumaczenia, jak nas upewniono, Jan Chęciński. Komedja ta należy niezaprzeczenie do najlepszych utworów Scribe'go, wraz ze „Szklanką wody“, „Bertrandem i Ratonem“, oraz „Więzami“ najwyżej cenioną była przez krytykę. Powodzenie w zupełności zdanie krytyków potwierdziło i dzieło to dotychczas na scenie francuzkiej się utrzymuje. Jeżeli już mamy tłumaczone dzieła przedstawiać, to przynajmniej taki wybór jak „Camaraderie“ i taki przekład jak Chęcińskiego, zastąpi nam w części przynajmniej, niewielką dotychczas obfitość oryginalnych utworów dramatycznych.

— Tenor naszej opery pan Daniel *Filleborn* wczoraj powrócił z Moskwy.

— W sobotę na scenie wielkiej ma być daną Szyllerowska tragedja „Marja Sztuart“. Główną rolę w tym znakomitym utworze sztuki, ma odegrać p. Rakiewiczowa.

— Wkrótce wznowionym będzie ballet „Marco Spada“ w którym główną partję odtańczy p. Stefańska. Oprócz zaś tej nowości z dziedziny sylfidycznej, ma być podobno także niezadługo daną na wielkiej scenie druga, to jest ballet pod tytułem „Fiametta.

— W zeszłym tygodniu, włościanin wsi Brudna, nocując z końmi na pastwisku położonem tuż przy piaseczystych górach za Petersburgskiemi rogatkami obudzonym został przeraźliwym jękiem jednego z koni i wyciem wilków. Że zaś nie mógł sam nieść obrony biednemu zwierzęciu, wziął nogi za pas i drapnął do wsi po pomoc. Przybyli jednakże wieśniacy, nie znaleźli już wilków tylko konia bez życia.

— Wczoraj rzec można, iż cały dzień był pogodny; chwilowy bowiem deszcz, jaki kropił około godziny 3ej po południu zwilżył tylko ulice i zapobiegł kurzowi. Taki stan powietrza bardzo sprzyja wycieczkom w okolice miasta,—dla gospodarzy zaś wiejskich, deszcz

jest potrzebny i z upragnieniem go wyglądają. I tą razą jak zwykle w Święto oprócz miejsc dalszych ogród saski przez dzień cały napełniony był publicznością, zwłaszcza w porze popołudniowej. W ogrodzie wód mineralnych, przy ogrodzie Krasińskim o godzinie 5ej po południu, odbył się koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego na dochód członków rzeczonej orkiestry, zebrało się tu osób z 800. Różnokolorowe ognie bengalskie zakończyły wieczór. Z dzieł jakie odegrała orkiestra Warszawska szczególniej podobały się: Uwertura z Burggrafow Dobrzyńskiego, Tarantela z opery „Rybak z Palermo,“ Grossmana, śpiew na trąbkę skomponowany i wykonany przez Kuhnego, polonez uroczysty (po raz pierwszy), Sobańskiego,—mazur Terespolski Lewandowskiego i t. d.

— Do licznych napojów chłodzących, sprzedawanych obecnie po mieście, przybyła limonada turecka, którą zaczynają nam dostarczać serbowie handlujący słodyczami na kramikach ulicznych.

— Onegdaj pod stacją kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Poraj, służący od jednego z tamtejszych officjalistów kolei, rozmyślnie rzucił się pod przechodzący pociąg, i został rozjechany.

— Od wczoraj, w szopie na Nalewkach, okazuje się jakiś olbrzym nazwiskiem Adue, lat 26 mający, wraz ze swym synkiem także podobno cieszącym się na swój wiek, olbrzymim wzrostem.

— Śpiewak francuzki p. Victor, wraz z kilkoma towarzyszami swymi już przyjechał do Warszawy.

— (Art. nad.) W zeszły wtorek, w czasie półgodzinnego wypoczynku na stacji kolei żelaznej w Skierniewicach, passażerowie zwrócili uwagę na młodziutką panienkę, dość przyzwoicie ubraną, mogącą mieć lat około 10, która błąkając się tu i owdzie, opowiadała, że sama nie wie do kogo ma się udać, gdyż okrutny ojciec pierwszym pociągiem kolei wyjechał daleko, pozostawiwszy ją samą na stacji. Już miano ową panienkę oddać pod opiekę miejscowej władzy, kiedy poważny obywatel wdał się w tę sprawę i oświadczył, że sam ją odwiezie pociągiem odchodzącym do Warszawy, gdyż panienka utrzymywała, że ma tam ciotkę zamieszkałą przy ulicy Książęcej. Wkrótce owa osóbka oświadczyła p. O. że się nazywa Andzia G..... lecz że ciotka jej również z Warszawy wyjechała, i że najlepiej byłoby dla niej, ażeby ją odwożący zabrał na wieś. Taka obojętność dziecka zwróciła jednak baczną uwagę p. O.. który po długich badaniach nakoniec dowiedział się że owe dziecko chodzi już na pensję i bywa w domu pp. C. ną Nowym Świecie dla towarzystwa ich małej córeczki. Natychmiast więc po przybyciu do Warszawy p. O. odwrócił ją do tych państwa, którzy go objaśnili, że przed półrokiem, w istocie owa Andzia, przyprowadzaną była do ich domu, kiedy niekiedy dla towarzystwa córeczki, że ma matkę niezamożną podobno wdowę, do której podobno już ją odesłano. Jak się owe dziecko dostało samo do stacji Skierniewice i dlaczego udało się do tak nagannego kłamstwa i przewrotnej historji, nie mogliśmy zbadać? Podobno niechęć do nauki i żądza zawczesnej swobody zmusiły ją wydalić się z domu matki bez jej wiadomości. Smutne i odstręczające być musi ognisko domowe, w którem dojrzewają podobne istotki które w 10-tymj roku życia mają odwagę puszczać się same na awanturę. Z takiego właśnie braku opieki nad słabemi istotami, wyradzają się chorobliwe narośle trapiące społeczeństwo, i będące jedną z plag cywilizowanej ludzkości. Nie dość jest dać życie, trzeba je umieć pokierować na właściwą drogę, odpowiedzialność bowiem za to istnieje przed Bogiem i przed ludźmi. *St.*

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe o zbożu i produktach.* Na targu naszym dowozy *pszenicy* w tygodniu ubiegłym były mniej niż średnie, przyczem konsumcja miejscowa była mało czynną, za to nabyto kilka partji na rachunek Cesarstwa. Płacono za najlepsze, wyborowe ziarno nie wyżej 9 rs. 60 kop., za zwyczajne dobre i średnie rs. 8 kop. 25—rs. 9 za korzec—gatunków poślednich wcale na targu nie było; ceny przecięciowo obniżyły się o 30—40 kop. na korcu.—*Żyta* dowozy osią i wodą były bardzo liczne, ceny skutkiem tego obniżyły się o 45—50 kop. Do Cesarstwa nabyto kilka tysięcy korcy, oprócz tego nabyli liweranci około 3000 korcy w cenie 5 rs. 55 kop.; na potrzebę miejscową nic nie kupiono. Cena przecięciowa była 5 rs. 40 kop do 5 rs. 62½ kop. za korzec. *Jęczmienia* zapasy na Solcu nie zmniejszają się, towar ten w ogóle zaniedbany, nieznaczne tylko partje osią i wodą przybywające, nabyte zostały przez piwowarów w cenie: za 4-rzędowy od 4 rs. 50 kop.—4 rs. 65 kop, za 2 rzędowy od rs. 4 kop. 80—rs. 4 kop. 95 za korzec.—*Owsa* dowozy były nieliczne, a ceny podniosły się o 30 kop., płacono 3—3 rs. 5 kop. za korzec—*Groch* z każdym dniem traci na wartości, obniżenie w ciągu tygodnia wynosi 75 kop. na korcu, ceny cukrowego nominalne 7 rs. 20 kop.—7 rs. 50 kop., polnego znajduje się u nas wiele na składach; płacono z początku tygodnia do 6 rs., w końcu zaś nie wyżej 5 rs. 40 kop. za korzec i to najlepszego; za groch na paszę płacono rs. 4. 05 kop. do 4 rs. 50 kop, do gotowania 5—5 rs. 40 kop. za korzec.—*Rzepaku* sprzedano partję zeszłorocznego ruskiego 2000 pudów po 6 rs. 45 kop. za korzec na potrzebę fabrykacji krajowej—*Siemienia lnianego* przybyło wodą kilka partji z Austrji i te nabyte zostały przez olejarnie krajowe w cenie 6—6 rs. 30 kop. za korzec.—*Okowity* ceny przy znacznych dowozach nizko się trzymają. W ubiegłym tygodniu nadeszły znaczne transporta z powiatu Konińskiego i Kaliskiego. Ceny przecięciowo są: 1 rs. 30 kop.—1 rs. 33 kop. za garniec.—*Cukier.* Usposobienie w tym produkcie oczywiście się polepsza, a dający się czuć brak marki hermanowskiej i łyszkowickiej oddziaływa na wzmocnienie cen innych gatunków. Marki wspomnione są poszukiwane nawet po cokolwiek wyższych cenach — posiadacze jednak wstrzymują się od sprzedaży. W ogóle spekulacja zdaje się nabierać więcej przekonania, iż ceny rafinady pójdą w górę. Płacono w ubiegłym tygodniu: za Hermanów 4 rs 12½ kop., za Ostrów, Oryszew, Łyszkowice, Sanniki i Guzów po 4 rs 10 kop, za Dobrzelin, Walentynów, Leonów, Konstancję i Majerhoff po rs. 4. 05 kop., za Leśmierz, Rytwiany i Częstocice po 3 rub. sr. 95 kopiejek, za Model i Mniszew po 3 rub. sr. 90 kopiejek. Mączka biała, mielona i w kawałach od rs. 3 kop. 30 — rs. 3 kop. 45 za kamień 24 funt. *Łoju* sprzedano do Wiednia 400 i do Wrocławia 50 beczek na dostawę w czerwcu i lipcu po 5 rs 37½ kop., na miejscową potrzebę żądają w pojedynczych beczkach po 5 rs. 40 kop. za pud.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od R. F. kop: 60, dla Piekutowskiej, przy ulicy Dunaj Nr 142/3, i kopiejek 60, dla szewca Żurawieckiego, przy ulicy Mokotowskiej;— od Lor: Zie: kop: 50, dla Wojciecha Buczyńskiego b. kucharza pod Nr 2476/7;— od Ł. P. rs. 1, dla wdowy M. R. obarczonej dziećmi Nr 2860;— od K. J. rs. 1, dla biednego szewca Żurawieckiego, chorego na tyfus, przy ulicy Mokotowskiej.

— Podczas obchodu dnia 20go b. m. w Krakowie uroczystości: „Muzy“ i loterji fantowej na cel dobroczynny, miał miejsce następujący wypadek: Doktor medycyny, zaledwo przed dwoma tygodniami graduowany, Kazimierz *Przestrzelski*, młodzieniec pełen nadziei, powszechnie ceniony i kochany, skończył nagle życie podobno na anewryzm, wysiadając z powozu w chwili, kiedy pieszo udać się chciał ku górze bielańskiej.

— Wincenty *Pol* przebył szczęśliwie operacją zdjęcia katarakty, dokonaną dnia 19go b. m. przez słynnego okulistę Dra Rydla w Krakowie.

— Z telegraficznych wiadomości dowiadujemy się o pożarach w Galicji. W Chorostkowie dnia 17go Maja po 9tej godzinie z rana skutkiem nieostrożności wybuchł pożar; przy silnym wietrze w dwóch godzinach spłonęło 108 domów, między temi szkoła trywialna, cała zachodnia połać rynku i synagoga. Zdołano uratować ratusz, kościoły, tudzież budynki na plebanji i dworskie; z ludności nikt nie zgorzał. Ogień przytłumiono tegoż samego dnia. Straty bardzo wielkie.

Śniatyn, 20go Maja. Śniatyn pali się od godz. wpół do dwunastej w nocy. Ogień zniszczył już przeszło 100 domów. Urząd powiatowy i Sąd powiatowy w płomieniach. Urząd podatkowy i Kasa dotąd nietknięte. Strata wynosi już kilkakroć stotysięcy reńskich.

— Ajent jednego z najznakomitszych zakładów fabrycznych w Manchester, przedłożył Izbie handlowo-przemysłowej w Krakowie projekt założenia tamże wielkiej przędzalni mechanicznej lnu o 2,000 wrzecion, na którychby można przerobić rocznie do 40,000 centnarów lnu. Kapitał zakładowy i obrotowy obliczono na rok pierwszy na 1,200,000 zł. reń. Celem bliższego zbadania rzeczy, zawiązał się tymczasowy komitet.

— Pan Przemysław Wielowiejski, otrzymał stopień doktora praw, w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— Kolej konna za przykładem Wiednia, ma być urządzoną we Lwowie. Zawiązała się spółka przedsiębiorców krajowych i zagranicznych, która ma zamiar budować linję, łączącą wszystkie trzy dworce kolei żelaznych z głównemi punktami miasta i z najulubieńszemi miejscami spacerowemi. Koszt budowy obliczono już na 300,000 złr.

— D. 13 b. m. o godzinie 9 i pół wieczorem wybuchł ogień w domu żydowskim, i w jednej chwili opanował całą dzielnicę miasta Białokamienia w Galicji, tak że w przeciągu niespełna trzech godzin spłonęło siedmdziesiąt kilka zabudowań i kilkadziesiąt familji utraciło swoje mienie, przytem i życie jedna ze starozakonnych, i włościanin ratujący.

— W Pradze Czeskiej wznowiono obecnie operę p. t. „Francuzi pod Niceą.“ kompozycji dawnego Dyrektora Konserwatoryum miejscowego Kitla. Po raz pierwszy opera ta daną była w 1848 r. Sława jej, jak piszą „Signale,“ zasadza się głównie na tem, że Kitlowi napisał libretto autor Tanhaüsera Wagner.

— W drukarni rządowej w Galicji wyszedł *Skorowidz wszystkich miejsc położonych w Galicji, Lodomerji i W. Ks. Krakowskiem*, ułożony według nowego podziału administracyjnego. Zamieszczą spis wszystkich miast i wsi wporządku alfabetycznym, z wymienieniem przy każdem miejscu właściciela posiadłości, urzędu powiatowego i pocztowego, do których należy, tudzież parafji, liczby ludności, według ostatniego spisu z r. 1857, i rozległości obszarów tak większych jak mniejszych posiadłości, mianowicie szczegółowo gruntów ornych, łąk, ogrodów, pastwisk i lasów na podstawie ostatniego pomiaru kadastralnego. Wykaz pomiarów katastralnych stanowi główną wartość niniejszego *Skorowidza*. Ułożeniem jego zajmował się p. Mieczysław Marassé.

— W cyrku Rappo, który jak donieśliśmy, stawia się na rogu ulicy Włodzimierskiej i Hrabiego Berga, buffet utrzymywać będzie p. Grohnerth, znany właściciel cukierni.

— Jednemu z muzyków tutejszych zaginęła przed kilku laty msza jego kompozycji w rękopiśmie, trzygłosowa, z tonu G. Uprasza więc za pośrednictwem „Kurjera Warszawskiego“ osobę, u której ta msza znajduje się w posiadaniu, o jej zwrot do zakrystji kościoła Opieki Śgo Józefa, na Krak.-Przedmieściu.

Ostatnie Wiadomości.

Mowa Rouher'a, jak to przewidywaliśmy, zajęła cace prawie posiedzenie Ciała Prawodawczego. Minister stanu oświadczył bez ogródki, że nigdy rząd nie zgodzi się na cofnięcie traktatu handlowego; co zaś do prerogatywy służącej cesarzowi, w przedmiocie oznaczenia taryfy w traktatach tego rodzaju, oświadczył, iż odtąd przywilej ten będzie spólnym udziałem monarchy i narodu.

Powiadają, że podróż cesarza do Rouen w d. 31 b. m. da mu sposobność do powiedzenia wyraźniej tego, co w Orleanie tak dwuznacznie tylko *miastu i światowi* objawionem zostało, a mianowicie, czy pokoju, czy wojny spodziewać się należy, naprężone zaś położenie chwili obecnej, nadaje wszelkie prawdopodobieństwo tym gawędom.

Pod szumno brzmiącym tytułem „swobody wyższego nauczania“ usiłuje partja klerykalna owładnąć wychowaniem publicznem, ale w Bogu nadzieja, że te niezgodne z pojęciami XIX wieku zachcenia, pozostaną nie ziszczone. Jeżeli komu, to pewnie Francji, nie przystoi użalać się na ścieśnienie wolności w przedmiocie oświaty, a poddanie jej pod kontrollę duchowieństwa, trąciłoby średniowiecznością.

Według dziennika „Étendard“ nieporozumienie pomiędzy marszałkiem Mac-Mahon, a arcybiskupem Algierji, monsignorem Lavigerie, usunięte. Wpływali na to oboje Cesarstwo, i sam dostojnik kościoła widział się zmuszonym przyznać do nazbyt pospiesznego działania. Co się tyczy sprawy tunetańskiej, jest rzeczą pewną, że Napoleon III nadał jednakową ważność pretensjom angielskim, pruskim i włoskim, na równi z francuzkiemi. Ta szlachetność Cesarza jest najwymowniejszem zaprzeczeniem krążącej pogłoski, jakoby Francja żądnemi oczyma poglądając na Tunis, zamierzała go zagarnąć.

Dla lubowników świetnych widowisk i dworskich obrzędów, przystąpienie do kommunji młodego następcy tronu francuzkiego, przedstawiało daleko więcej zajęcia, niż jakichkolwiek posiedzenie akademji w Paryżu. Rzadko kiedy religijny obrzędek bywał powodem do tylu próśb, zachodów, starań i intryg o bilety wnijścia, zwłaszcza, że tuileryjska kaplica dość

jest szczupłą i tylko ograniczoną liczbę osób pomieścić może. Zapowiadano, że Cesarzowa Francuzów pragnie, aby uroczystość odbyła się cicho, poważnie, bez zbytecznej okazałości, mogącej sprawić młodemu księciu roztargnienie: tylko rodzina Cesarska miała być obrządkowi obecną. Wszelako w szczególnych opisach tego obchodu można spotkach długą listę książąt, dam, dygnitarzy i jenerałów. Najpierwsze znakomitości muzyczne i najpiękniejsze głosy z opery zajęły dnia tego miejsce przy organach.. Młody Eugenjusz Ludwik Jan Józef, następca francuzkiego tronu, udał się do kaplicy w towarzystwie swego mentora jenerała Frossad. Ksiądz Deguerry, proboszcz Magdaleny, który księcia do tak ważnego aktu przygotował, przyjął wchodzącego do kaplicy. Twarz młodego księcia, tak przynajmniej twierdzą urzędowe opisy, wyrażała „skruchę, słodycz, łagodność i głębokie przejęcie się tą chwilą“. Przyklęknął on przed ołtarzem, a za nim uklękli wszyscy obecni. Obrząd rozpoczął się odśpiewaniem *Kyrie i Credo* przez panie: Bloch i Manduit, śpiewaczki z opery. Słynny tenor Faure, odśpiewał podczas offertorjum kantyczkę ułożoną przez kompozytora Aubera. Młody książę, wezwany przez mistrza ceremonji, aby uklęknął ze świecą w ręku na stopniach ołtarza, ucałował tu pierścień pasterski, celebrującego mszę świętą biskupa. W tej chwili ucichły śpiewy i muzyka, a Arcy-Biskup Paryzki przemówił, wystawiając ważność obrządku. Książęta krwi i najpierwsi dygnitarze trzymali obrus przed kommunikującym, a po spełnieniu chrześcijańskiego aktu, powtórnie zabrał głos Arcy-Biskup. Na zakończenie całego obrzędu, przyszły władca Francji odnowił śluby przy chrzcie zrobione i wyrzekł się uroczyście szatana, jego pychy i dzieł... Z powodu tej uroczystości, Cesarzowa Eugenja poleciła rozdać wsparcie wszystkim dzieciom w całej Francji, przystępujących dnia tego do kommunji. Liczba tych dzieci dochodziła do trzech tysięcy—każde otrzymało 50 franków w darze, co dla listy cywilnej przedstawia wydatek 150,000 franków. Wieczorem rozdano między dziatwę paryzką, bawiącą się w tuileryjskim ogrodzie, kolorowane obrazki, przedstawiającego młodego księcia przystępującego do kommunji.

Bardzo ciekawe spory wyrodziły się w zeszły Wtorek w parlamencie celnym, co do podatku, jakim rząd zamierzał obłożyć naftę. Po długiej i żywej dyskussji, wniosek ten został odrzucony większością dwóch trzecich części głosów. Ratyfikacja traktatu celnego zawartego przez rząd austrjacki z Zollvereinem, wstrzymała się skutkiem okoliczności, świadczącej, jak dalece Węgrzy umieją bronić wszystkiego, co ma związek z ich autonomią i niezależnością ich kraju. Traktat o którym mowa, potwierdzony już przez Izby Cislitawskie, oczekuje w tej chwili sankcji konstytucyjnej sejmu madziarskiego, a sejm madziarski odmawia jej z powodu, że traktat z Zollvereinem wymienia wyłącznie Austrję, jako jedyną stronę kontraktującą. Dla naprawienia tej pomyłki, wypływającej prawdopodobnie z zapomnienia, rząd cesarsko-austrjacki stara się w Berlinie o zmianę niektórych punktów traktatu.

W Anglji minister Dizraeli, który chce się ostać przy władzy, *bądź co bądź*, oznajmił, że rząd przyjmuje propozycję mającą na celu pozbawienie prawa reprezentacji, na korzyść Szkocji, każdego z miast angielskich niemającego 5,000 mieszkańców. Jednocześnie i jakby w zamian za to ustępstwo, żądał od Izby, ażeby namyśliła się dobrze nad odrzuceniem klauzuli dotyczącej płacenia podatków.

Mówią w Londynie o nastąpić mającem zebraniu duchowieństwa i prałatów anglikańskiego kościoła, w Kantorbery, dla naradzenia się nad reformami, jakieby w kościele potrójnego królestwa zaprowadzić należało. Królowa nader sprzyja temu zamiarowi, będącemu bardzo na dobie.

Prassa niemiecka zajmuje się bardzo projektami podróży, przypisywanemi królowi pruskiemu. Donoszono temi dniami z Berlina, że król pojedzie na kilka tygodni do Ems, gdzie jest oczekiwanym. Tymczasem *Korrespondencja prowincjonalna* zaprzecza wręcz tym pogłoskom, a według dziennika ministerjalnego, król Wilhelm jak zwykle w końcu Czerwca lub początku Lipca przepędzi prawdopodobnie jakiś czas, w którem z miast kąpielowych, ale wybór miejscowości dotąd nieoznaczony.

Parlament celny ukończył swoje prace i lada chwila nastąpi jego zamknięcie, poczem natychmiast Parlament Związkowy rozpocznie posiedzenia, które jak się zdaje, przedłużą się do 20 Czerwca.

Druga Izba Saska uchwaliła temi dniami dość silną większością głosów zniesienie kary śmierci: pierwsza zaś na posiedzeniu w dniu 20 b. m. większością 22 głosów przeciwko 15, postanowiła uchylić tę uchwałę reprezentacji narodu. Narady trwały 7 godzin. Trzech duchownych zasiadających w Izbie oświadczyło się przeciwko zniesieniu, a następca tronu bronił z zapałem wniosku drugiej Izby. Za to znów, obie Izby jednozgodnie zniosły kary cielesne.

Tak samo jak zaprzeczono z Berlina pogłoskom o podróży Cesarza i Cesarzowej Francuzów do Berlina, tak piszą nam z Wiednia, że podróż monarszej austrjackiej pary do Paryża, o której tyle mówiono w roku zeszłym, (kiedy brzemienność cesarzowej Elżbiety, stanęła jej na przeszkodzie,) została odroczoną na czas nieokreślony.

— Jeneralne zgromadzenie żydowskiego stowarzyszenia rzemieślniczego węgierskiego, uchwaliło zmienić się w żydowskie towarzyswo rolnicze.

(Köln. Ztg, Ind. Belge, Schl. Ztg, N. Pr. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 24 Maja, godz. 11 min. 45 w nocy.

Wiedeń.—Deputowany Mühlfeld umarł.

Paryż 24.—„Constitutionnel“ mówi o mowie tronowej, mianej z powodu zamknięcia Parlamentu Celnego, że ta mowa jest urzędową manifestacją, zgodną zupełnie z duchem traktatu pragskiego. Wszyscy przyjaciele pokoju pochwalają ją bardzo.

ROZMAITOŚCI.

STARE MŁOKOSY.

Temi dniami, sąd cywilny w Paryżu zajmował się sprawą separacji dwojga małżonków, których lata połączone razem, uczyniłyby blizko półtora stulecia.

Kiedy się pobrali przed dziesięciu laty, pan młody miał przeszło siedm krzyżyków wieku—wdowa, z którą się łączył, i która jak sama powiada, otrzymała od natury „sporą dozę tkliwości“, lat pięćdziesiąt miała z okładem.

Ich pożycie było nader burzliwem, o ile sądzić można z ich listów pełnych namiętnych wyrażeń: przechodzili kolejno od kłótni do pojednania i od po-

jednania do kłótni, z gorącą ruchliwością dwudziestoletnich kochanków, aż nareszcie doszło do podania o separację, wniesionego przez p. Ludwikę X., romansową staruszkę przeciwko temu, którego w listach nazywa „swoim najdroższym Juljuszkiem“, ale który, jak tego dowodzą punkta separacyjne, pomimo swych 80 lat, jest niesłychanym bałamutem.

Ta para, która nie zważając na swój wiek nie ulękła się skandalu i śmieszności podobnego processu, należy wszelako do lepszego towarzystwa.

P. Juljusz X., jeszcze za pierwszego cesarstwa służył w wojsku w stopniu oficera artyllerji, jest kawalerem legji honorowej, miał zaszczyt być przedstawianym kilku panującym, i posiada znakomity majątek. P. Ludwika X. również z dobrego domu i niemniej bogata. Mąż tak ją przed sądem odmalował:

Moja żona jest kobietą rzeczywiście niepospolitą: romansowa i fanatyczka w najwyższym stopniu, ma umysł wykształcony, obejście się ujmujące, ton wykwintny; jest nader dystyngowaną i zajmującą w swych manjerach: ma gust w ubraniu się, szlachetność w obcowaniu, łagodność w charakterze: spojrzenie jej słodkie i pełne wyrazu, mowa dźwięczna; pragnie się wszystkim podobać i podoba się rzeczywiście, posiadając wszystkie środki ku temu.

„Pisze zachwycająco—jej listy są wzorem stylu: jej porównania zupełnie nowe, jej alluzje dowcipne—igra wyrażeniami, jak najwprawniejszy feiletonista. Żadna z kobiet nie posiadała tyle przytomności umysłu, tylu bogactw wyobraźni.

„Nakoniec jest to kobieta z rozumem naturalnym, stanowiącym, jak wiadomo, źródło powabów. Kiedy pokocha kogo, co rzadko się wydarza, jej miłość ukrywa się w tajnikach jej czystej duszy, jak kropla rosy w kielichu kwiatka“.

Były artyllerzysta napisał również swój obraz i rozdał go sędziom trybunału. Zbyteczną byłoby rzeczą dodawać, że obraz ten jest jak najpochlebniejszym; chwali swoją odwagę, swój rozum, i zapewnia, że „pod fizycznym względem, natura z całą dla niego wystąpiła szczodrotą“.

Oboje małżonkowie uwielbiali się wzajemnie, kazali oprawiać i złocić brzegi swoich miłosnych korrespondencji.

W jednym z dni pochmurnych tego wyjątkowego stadła, pani X. wyrzuca mężowi, że ją zaniedbuje, że wprowadza pod dach małżeński, jakąś piękność z ulicy, a małżonek odpowiada na te słuszne narzekania obelgą, zniewagą, a nakoniec policzkiem.

Fakty te stanowią punkty separacyjne, ale pan Juljusz odpowiada na nie, odczytując listy żonine, pisane już później i zawierające w sobie wyrażenia najtkliwszej czułości i niezachwianego przywiązania.

Sędziom niejednokrotnie wiodły się usta do śmiechu, podczas czytania tej korrespondencji, dowodzącej wszelako, że mąż nie przesadzał w powyżej przytoczonym opisie.

Sąd, zgodnie z motywami pierwotnych sędziów, oddalił powódkę z żądaniem na tej zasadzie, że już po rozpoczęciu kroków processowych, nastąpiło pojednanie.

— M —

— Irlandczyk pewien opowiadał, że tak jest roztargnionym, iż raz położył swoją suknię do łóżka, a sam przewiesił się przez poręcz od krzesła i rano dopiero postrzegł swoją omyłkę.

— To nic — odrzekł mu drugi, — ja raz położyłem w łóżko palącą się świecę, a sam siebie zdmuchnąłem.

— Człowiek wytartego czoła, doszedłszy do wpływowego stanowiska, chwalił się, iż bynajmniej nie chodził za sobą.

— Ma słuszność, — rzekła dowcipnie pewna dama, — czołganie się, nie jest chodzeniem.

— Licytacja ruchomości po ś. p. A. Marjewskim, o której w dzisiejszym dodatku, rejent Zawadzki ogłasza, z nieprzewidzianych powodów na później się odkłada, i osobnem ogłoszeniem publiczność zawiadomioną o niej zostanie. Odwołanie to przyniesiono do Redakcji już po wydrukowaniu dodatku. —3162—

WIELKI TEATR.

Dziś w Poniedziałek dnia 13 (25) Maja 1868 r.

ÓSMA REPREZENTACJA

ARTYSTÓW FRANCUZKICH

pod dyrekcją Pana Luguet.

MONTJOYE.

Zacznie się o godzinie 8-mej

Jutro w Teatrze Wielkim: **Bursze,—Divertissement.—Norma (część 1 aktu).—Divertissement.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

— **PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami **DZIŚ**, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379.
(3—25) (2170—5011)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali. Początek o godzinie 7½.
—2665—(1367)

KASYNO FRANCUZKIE

w Dworcu Kolei Ciechocińskiej dostarczać będzie gościom do Ciechocinka przybywającym **Table d'hôte** dwa razy dziennie, od 30 kop do 1 rubla, ostatnie włącznie z winem; ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE à la carte, tak na miejscu jak i dostarczane na miasto. Wielki dobór WIN i LIKIERÓW; CZYTELNIA, Książki i Dzienniki; BALE, WIECZORY i KONCERTY co tydzień. —2578— (6076)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej

Dziś na kolację Kotlet wołowy z rożna.

Jutro na śniadanie Pieczeń barania.

W każdej porze Bifsztyk, Zrazy Nelsońskie, Rozbratel, Kotlety, Drób, Zwierzyna i t. p. na porcje i półporcje, z Nowaljami, Sałatą i Szpinakiem.

Obiady po Kop. 25, 30 i 50, od godziny 1ej z południa.

Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem. Przyjmują się Obstalunki na miasto.
(2714—3374).

ŚLEDZI POCZTOWYCH



pierwszy transport,
otrzymał Skład Win i Delikatesów, w gmachu Teatralnym **Aleksandra Bocquet**.
(6—30) —2975—(7008)

SLEDZIE POCZTOWE





drugi transport tegorocznego połowu, nadeszły do Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(7—0) —2948—(6943)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w Poniedziałek dnia 13 (25) Maja 1868 r.

KOMEDJA

w 3ch aktach, oryginalnie napisana przez J. I. Kraszewskiego:

MIÓD KASZTELAŃSKI.

Barbara Sulimierska wdowa po Cześniku	Pani Borkowska
Panna Marta Łowczanka jej krewna —	Panna Kwiatkowska
Pani Hurska — — —	Pani Niewiarowska
Rotmistrz Kaniowa — —	Pan Grzywiński
Jacek Sołoducha rezydent totumfacki (Pani Sulimierskiej	Pan Królikowski
Kacper Petryłło sąsiad wdowy —	Pan Stolpe
Grześ sługa domu — — —	Pan Damse

KROTOCHWILA ze ŚPIEWKAMI w 1ym akcie oryginalnie napisana:

ULICZNIK WARSZAWSKI.

Pan Rabek majster szewcki — —	Pan Panczykowski
Jagusia jego córka — —	Panna Figarska
Kunegunda ciotka Jagusi — —	Pani Mazurowska
Safjanek czeladnik — —	Pan Dobrowolski
Jacuś Rzemyczek chłopiec — —	Pan Damse
Piaskarz — — — —	Pan Szober
Śmieciarka — — —	Panna Bondasiewicz
Urzędnik policyjny — —	Pan Dąbrowski
Nieznajomy — — —	Pan Adler

PORZĄDEK WIDOWISKA: 1. Miód Kasztelański.— 2. Ulicznik Warszawski.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 25 Maja 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42½				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	80	83	30
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	75	80	75	30
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	65	25	64	90
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	132	50	131	50
„ „ „ z r: 1866	129	50	129	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	83	50	82	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	—	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	—	57	25
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terces:	—	—	86	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	88	—	86	50
Akcje Fabryczno Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 170
Od Likwidacyjnych kop: 194 4/9.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119 1/3 %—119.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 33.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 60.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: 104 1/6

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 20 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 50 do rs: 9 kop. 45; żyta od rs: 5 kop: 55 do rs: 5 k: 85; owsa od rs: 4 kop. 55 do rs: 4 kop: 80; gryki od rs: 3 kop: 75 do rs: 4 k: 20. kartofli od rs: 1 kop: 95 do rs: 2 kop: 2.

Okowity płacono dnia 20 go Maja za wiadro od rs. 4 k. 1 do rs. 4 k: 8 za garniec od rs: 1 k: 30, do rs: 1 k 33.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 114.

Poniedziałek. — Dnia 13 (25) Maja. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:
London Simon kop: i Neuman Hugo fabrykant z Wrocławia, Peter Karol kupiec z Prus.

Wyjechali za granicę:
Bejne August fabr: do Prus; Brzeski Fran: oby: do Bydgoszczy; Kleinadel Lud: i Mrozowski Józ: kupcy do Berlina.

Wiadomości Literackie.

—**Tygodnika Mód**, Ner 21, wyszedł z druku i zawiera: Kartki z Pamiętników wygnańca (d. c.); Korrespondencja z Paryża; Pogadanka tygodniowa; W pałacu i w chatce, powieść Berthold'a Auerbach'a, tłomaczona z niemieckiego przez Joannę Belejowską (d. c.).— Dodatek arkuszowy z drzeworytami.— Cena w Warszawie, kwartalnie rs. 1 kop: 50; na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, półrocznie w kopertach rs. 4 kop: 75.— Adres: (przesyłając pieniądze) do J. K. Gregorowicza w Warszawie, ulica Żabia, Nro 956.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 21, wyszedł z druku i zawiera: Langust (z ryciną); Francja za czasów Henryka IVgo i Kardynała Richelieu (c. d.); Dzieje 3ch płaszczów pana Jacentego, wspomnienie szkolne p. Adama Pługa (c. d.); Opactwo Benedyktynek Port Royal pod Paryżem (rycina); Wioska w środkowej Afryce (z ryciną); Postawienie pomnika na grobie ś. p. Jachowicza; Co się dzieje z pokarmem po jego połknięciu; Jnnak (wiersz z drzeworytem), p. A. Pługa; Koza i owce (bajka); Rozmaitości.—Cena w Warszawie miesięcznie kop: 35; kwartalnie rs. 1 kop: 5; na wszystkich stacjach pocztowych na prowincji w Cesarstwie i zagranicą, kwartalnie rs. 1 kop: 75.— Adres: (przesyłając pieniądze) do J. K. Gregorowicza, ulica Żabia, Nro 956.

Tygodnika Lekarskiego, Nr 21, wyszedł z druku i zawiera: Zieleniewski: Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1867 (dok:); Sztam: Ospa prawdziwa po szczepieniu krowianką (dok:); Posiedzenie 9te T. L. W. z dnia 16 Kwietnia 1867 r.; Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne; Bibljografja.

— **Kłosy**, Ner 151, wyszedł z druku i zawiera: Tajemnice serca, powieść Jana Zacharjasiewicza; Majowa Niedziela na wsi, p. R.; Listy J. I. Kraszewskiego (Maj); Ideał, wiersz Mirosława Dobrzańskiego; Pogrzeb ulubionego pieska, p. B. na Faworach pod Warszawą; Lady Tattersall, tłom: E. Sulicki, (c. d.); Dzwonnica drewniana w Bochni, p. R; Listy do panny R. o sposobie czytania i wyborze książek dla kobiet, p. F. H. L. (List V); Encyklopedja powszechna S. Orgelbranda, od r. 1859 do 1868, p. R.; Przegląd polityczny; Ryciny: Majowa Niedziela na wsi (rysował na drzewie F. Kostrzewski, rytowano w drzeworytni Kłosów); Rysunki Jana Matejki: Dzwonnica drewniana w Bochni (rysował na drzewie J. Matejko, rytował Zabłocki); Władysław Książe Szlązki na Opolu (rysował ze starej pieczęci na drzewie Jan Matejko, J. Styfi; Pogrzeb pieska na Faworach, (rysował na drzewie Dmochowski, rytował Walter).

— **Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego**, zeszyt za miesiąc Maj r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Sprawozdanie z ważniejszych operacji gynijatrycznych, w Szpitalu Śgo Ducha w Warszawie w roku 1867 dokonanych przez Dra L. A. Neugebauera; 2) Czynności Tow: Lek: Warsz:, a mianowicie: protokóły z 8go i 9go posiedzenia ogólnego, oraz z 17go posiedzenia oddziału chorób umysłowych; 3) Kronikę lekarską zagraniczną: Paryż, Wiedeń, Dublin, Bremen; 4) Listę Lekarzy i Weterynarzy zamieszkałych w Gubernjach: Płockiej i Kaliskiej; 5) Obray epidemiologiczne m. Warszawy i Królestwa Polskiego, za Kwiecień r. b., przez Dra Apte.

— Księgarnia **Heleny Nowoleckiej** z dniem 1 Kwietnia przeniosła skład swój sortymentowy czyli zbiór książek polskich różnej treści, do księgarni p. **Lewińskiego** przy ulicy Miodowej pod filarami, a to celem, uskutecznienia **dalszej wyprzedaży po cenach bardzo obniżonych**. W powyższym zbiorze mieszczą się dzieła: naukowe wyższe i elementarne, historyczne, prawne, lekarskie, gospodarcze i ludowe etc. Katalog miejscowy ułatwia żądającym wybór tychże dzieł.
(6—6) —2653—

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Ponieważ dzierżawca folwarku Szpitalnego Kręczki w Okręgu Błońskim, Powiecie Warszawskim na lat 1865/71 mu wydzierżawionego, nie dopełnił warunków kontraktu z nim zawartego, przeto Rada Szczegółowa opierając się na paragrafie 17 tegoż kontraktu, ogłasza niniejszem licytacją na wydzierżawienie tegoż folwarku na risico tegoż dzierżawcy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do takiegoż dnia i miesiąca 1871 r., czyli do dnia expiracji kontraktu —Licytacja głośna in plus odbędzie się Szpitalu Dzieciątka Jezus przed Radą Szczegółową tegoż w Szpitala w d. 14 (26) Maja r. b. o godzinie 11 rano od ceny rs. 750 rocznie, za pretium liciti ustanowionej.—Vadium do licytacji oznacza się rs. 75. Przystępujący do licytacji winien posiadać dowód kwalifikacji przepisami wymaganej.—Utrzymujący się przy licytacji zaraz na drugi dzień po jej odbyciu bądzie wprowadzonym do dzierżawy po poprzedniem skompletowaniu kaucji do wysokości rocznej dzierżawy na licytacji postąpionej, na poczet której vadium złożone, będzie policzone. — Czynsz dzierżawny w dwóch półrocznych ratach, to jest: 20 Maja (1 Czerwca) i 19 Listopada (1 Grudnia) każdego roku płaconym być winien.—Inne zaś warunki licytacyjne, oprócz tych jakie kontraktem wyż wspomnionym są objęte, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, z wyjątkiem Świąt.
(3—3) —3052—(Dz. Warsz.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 17 (29) Maja r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się głośna in plus licytacja na trzech-letnie wydzierżawienie piwnicy na folwarku Śto-Krzyzkim, po-missjonarskim, od ceny rocznej rs. 105.—Vadium do licytacji rs. 10 kop. 50.—Inne warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Szpitala każdodziennie. (1—2) —3151—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości, że w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 17 (29) Maja r. b., o godzinie 11ej z rana, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na trzech-letnie, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., wydzierżawienie Lokalu na parterze w domu frontowym od ulicy Jasnej i Śto-Krzyzkiej pod Nr 1327b, składającego się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoiku, w którym Wodociąg i Piwnicy. Cena do licytacji Rs. 450 rocznie. Wadjum do licytacji Rs. 45. Inne warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie.
(1—2) —3136—(D. W.)

Rząd Gubernialny Siedlecki.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego w dniu 16 (28) Lipca 1868 r., o godzinie 12 odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna między deklarantami na dostawy w ciągu lat trzech zaczynając od 1 (13) Stycznia 1869, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku drzewa opałowego, świec, oleju i słomy na posłanie dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernii Siedleckiej.—Warunki do licytacji mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego, Wydziale wojskowym w każdym czasie od godziny 9 do 3ej po południu, samo zaś ogłoszenie bliżej o szczegółach licytacji informujące, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim Ruskim i Polskim i Wiadomościach Gubernialnych. (1—3) —3075—(D. W.)

Wody Mineralne naturalne.

— W dalszym ciągu moich ogłoszeń o wodach mineralnych mam sobie za obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, że w ciągu bieżącego lata expedjować będę po zniżonej cenie następujące wody świeżego czerpania wprost ze źródeł sprowadzane:

1) *Krajowe*: Buskie, Soleckie, i Solanka Ciechocińska;

2) *Galicyjskie*: Iwonickie ze źródeł Karola i Amalii. Krynickie, Szczawnickie ze źródeł: Józefiny, Magdaleny, Stefana, Szymona, Walerji i Heleny; i Żegiestowskie.

3) *Szląskie*: Reinerz, Obersalzbrunn, Altwasser i Cudowa.

4) *Czeskie i Austrjackie*: Marienbadzkie ze źródeł: Kreutzbrunn, Ferdinandsbrunn, Waldbrunnn, i Rudolfsbrunn, wyłącznie we flaszkach hyalitowych, Egerskie: ze źródeł: Salzquelle, Franzensbrunn, Neudquelle, i Wiesenquelle; Karlsbadzkie ze źródeł: Mühlbrunn, Schlossbrunn, Sprudel, Marktbrunn, Neubrunn, Kronquelle i Theresienbrunn; Gieshübler, Fridrichshaller, Seidschütz, Püllnauską, Bilińską i Gleichenbergską.

5) *Niemieckie*: Kissingen ze źródeł: Rakoczy, Maxbrunn i Boclet; Adelheidsquelle, Selterskie, Emskie: Kraenchen i Kesselbrunn, Weilbach, Schwefelbrunn i Litionquelle, Schwalbach, Stahlbrunn i Weinbrunn; Fabingen, Geilnau, Kreuznacher, Elisenquelle, Pyrmont, Driburg, Lippspringer, Wildunger, Homburgskie ze źródeł: Elisabethbrunn, Stahlbrunn, i Ludwigsbrunn; Soden i Krankenheil Jod-Sod i Jod-Soda Schwefel.

6) *Belgijskie:* Spa Pouhon.

7) *Francuskie:* Vichy ze źródeł: Grande Grille, Célestins, Hopital, Hauterive, Busang, Bonnes i Vals. Powyżej wymienionych wód transporty w krótkich przerwach przez ciąg lata nadchodzić będą. Z produktów otrzymywanych z wód mineralnych, a używanych jako środki pomocnicze w czasie kuracji wodami mineralnemi utrzymuję następujące.

a) *Do kąpieli:* Szlam i Ług Ciechociński, Błoto Buskie, Sól Vichy w paczkach na jedną kąpiel, Szlam Egierski żelazny i Kreuznachski; Mydła: Karlsbadzkie w ćwierć funtowych tabliczkach i Krankenheilskie Jod-Soda, Jod-Soda-Schwefel, i wzmocnione.

b) Do użycia wewnętrznego pastylki: Bilińskie, Emskie, Vichy, Marienbadzkie i Szczawnickie; Sole: Karlsbadzkie w pół i ćwierć funtowych oryginalnych flaszkach, Marienbadzką, Szczawnicką i Vichy.

Posiadam również podpuszczkę Reinertską i kwas mleczny do robienia serwatki. Instrukcje zachowania się przy kuracji wodami mineralnemi i ogrzewania wód Emskich i Karlsbadzkich, przepisy otrzymywania serwatki za pomocą podpuszczki i kwasu mlecznego, broszury oryginalne o wodach ze źródeł nadsyłane, jak i cenniki udzielam na każde żądanie bezpłatnie.

Dr. Teodor Heinrich, właściciel Apteki w domu W. Brunwej dawniej Petykusa róg ulicy Wierzbowej i Senatorskiej Nr 473 obok kościoła Ś-go Antoniego.

(2—2) —3042—(7241)

Do sprzedania Folwark,

włók 4 do 7, czyli dziesiatin 60 do 100, w powiecie Rawskim, w dobrej glebie, zabudowany i obsiany (może być i w dzierżawę zastawną).—Bliższe szczegóły u Rządcy hotelu Drezdeńskiego, lub pod Nrem 1599 lit. *E*, róg ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, Nr 3 mieszkania, od godziny 5 do 7 z południa. (1—3) —3199—(7310)

KONKURS.

PRZY GALICYJSKIEM TOWARZYSTWIE MUZYCZNEM ROZPISUJE SIĘ KONKURS NA NASTĘPUJĄCE POSADY:

1. **Nauczyciela Gry na skrzypcach** dla klassy wyższej, z obowiązkiem brania udziału w próbach i produkcjach Towarzystwa, czy to orkiestrowych, czy pokojowych (Musique de Chambre), kościelnych, czy też jako solista. Wynagrodzenie roczne 500 Złr. W. A. Dwumiesięczne wakacje.

2. **Nauczyciela Gry na skrzypcach** dla niższej klassy, również z obowiązkiem brania udziału we wszystkich produkcjach i próbach Towarzystwa (jak wyżej), za rocznem wynadgrodzeniem 250 Złr. W. A. Dwumiesięczne wakacje.

W razie gdyby który z kompetentów za porozumieniem się z Dyrekcją, obie te posady **równocześnie** objął, wówczas przypadnie mu roczne wynadgrodzenie w kwocie 600 Złr. W. A.

3. **Nauczyciela dla początkowej nauki Gry na fortepianie** z rocznem wynadgrodzeniem 400 Złr. W. A. Dwumiesięczne wakacje.

Bliższa wiadomość w Kancellarji Towarzystwa, (Lwów—Rynek—Kamienica Lewakowskich Nr 179), do której kompetenci zechcą podania swe, świadectwa uzdolnienia, równie jak dowody dłuższej działalności, w tym zawodzie wnieść najdalej do dnia 15go Czerwca b. r.

Lwów, dnia 13 Maja 1868 r.

Z polecenia Dyrekcji,

A. Urbański, Administrator.

(1—2) —3129—(7332)

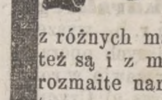
OSOBA.

niezamężna, spokojnego charakteru, może znaleźć w każdym czasie pomieszczenie przy familji, z usługą, stołem i t. p. lub bez tego. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1602, dom W. Maurycego Grabowskiego, Nr 10 lokalu. (1—1) —3128—(7336)

Osoba przybyła z Prowincji,

życząca przyjąć obowiązek do Zarządu Domu, lub też za Sklepowę, posiada także język niemiecki, w wieku lat 30· ulica Ogrodowa Nr 851. Osoba ta może wyjechać i Zagranicę. (1—1) —3123—(7337)

Mam honor donieść Szanownym Damom, że na teraźniejszą porę nadesłano mi z zagranicy bardzo duży dobór rozmaitych **Okryć** damskich z różnych materjałów wełnianych i jedwabnych; jakoteż są i z mego wyrobu, w różnych gustach zrobione, rozmaite narzutki, które sprzedaję z małym procentem, w magazynie znanym z gustu i z przystępnej ceny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 634b, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem, wprost bramy pocztowej. w domu Pani Gwozdeckiej.—**Ferdynand Car.**—Do tego też magazynu potrzebne są PANNY uzdatnione do okryć. (3—3) —2980—(7011)



18 Powozów używanych,

w różnym rodzaju, są do sprzedania, jako to: Amerykanki, Wolanty, Faetony, Kocze z Fordeklami, Kocze Lando; Karety z powyższych Powozów są niektóre urządzone do jednego konia, a mianowicie Karetka Faetonik i Koczyk Lando. Wiadomość w Fabryce Powozów Romanowskiego, dawniej Brühla, Nr 1066a, ulica Erywańska.

(3—3) —2949—(6946)

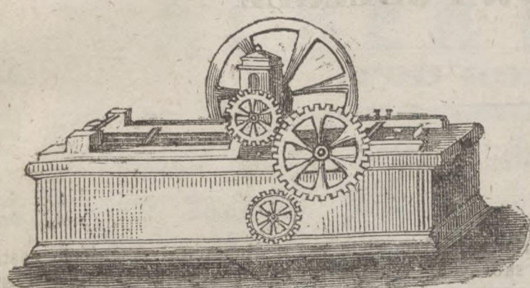
MASZYNY z żelaza kutego w różnych formatach **do kopjowania** listów, kontraktów, umów, referatów i w ogóle do każdej korrespondencji. Maszyny te, jako z kutego żelaza, zalecają się trwałością, nie podlegając tak łatwemu spękaniu, jak to ma miejsce przy odlewach żelaznych.

PRASSY z kompletnym przyrządem do wytłaczania suchym stęplem, najnowszem gustownem pismem liter, herbów, imion i firm, na papierze listowym, są do nabycia po cenie przystępnej

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

JANA RAKOCZY,

przy Placu Teatralnym, dom W: Brunwej, dawniej Petyskusa, Nr 473B.



SKŁAD POWYZSZY

posiada **MASZYNKĘ POŚPIESZNĄ** z Wystawy Powszech. Paryzkiej **DO DRUKOWANIA BILETÓW WIZYTOWYCH I ADRESÓW NA POCZEKANIU.**

(5—6) —2538—(5958)

Na żądanie pełnoletnich sukcessorów po ś. p. Aleksandrze Marjewskim, i na skutek uchwały rady familijnej w opiece nieletnich dzieci po nim pozostałych, tudzież upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie na dniu 11 (23) Maja 1868 roku wydanego, odbędzie się przed podpisanym Rejentem w mieście Warszawie przy ulicy Mazowieckiej, w domu pod Nrem 1346 lit. *c*, w dniu 15 (27) Maja 1868 r. i następnych o godzinie 10-ej z rana sprzedaż przez pubbliczną licytację ruchomości w spadku po wspomnionym Aleksandrze Marjewskim pozostałych.—**S. Zawadzki**, Rejent.

(1—1) —3148—(D. W.)

Potrzebna jest Bufetowa,

do sprzedaży trunków, Panna lub Wdowa, bezdzietna, z kaucją rs. 200 do 300, za wynagrodzeniem pieniężnem, oraz mieszkaniem wraz ze stołem.—Wiadomość w Cukierni przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej.

(1—1) —3144—(7418)

BIÓRO UMIESZCZEŃ

Bon i Guwernantek

MARJI DŁUGOSZ,

poleca się nadal względom Szanownych osób interesowanych; oznajmia, że prócz Polek, Szwajcarek, Francuzek i Niemek, ma obecnie także Bony i Nauczycielki Angielki do umieszczenia.—Kraków, Plac Szczepański, Nr 240.

(3—3) —2744—(6421)

KOLONJA,

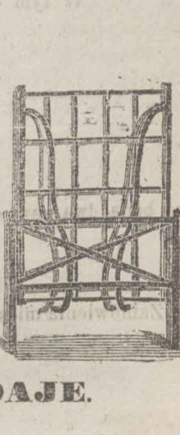
we wsi Michałówce gminie Wiązowna, o 20 wiorst od Warszawy, przy szosie Brestskiej, do sprzedania z budynkami, 21½ diesiatin (43 morgi) gruntu i z zimowym obsiewem. Wiadomość na Pradze przy ulicy Wołowej Nr 250, w domu Szmula, wprost kolei żel. Terespolskiej u P. Lipińskiego w restauracji. (1—1) —2796—(6513)

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskiego.





Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Takież ŁÓŻKA dziecinne taniej się odstępują. (5—15) (—2837—(6681)

GODNE UWAGI.

GŁÓWNY MAGAZYN TOWARÓW LNIANYCH,

Na Nowym-Świecie, w b. domu Zamoyskich, naprzeciw Ruskiego Gimnazjum, Nr 1245a.

POD FIRMĄ

ALBERT LOEWY

POD KONKURENCJĄ.

WSZYSTKIM LUBOWNIKOM DOBREGO PŁÓTNA.

Pomimo że nie zajmuję się wyprzedażą, i chociaż nie odebrałem żadnych piśmiennych wezwań z bezimiennych Fabryk Hollenderskich i t. d., któreby mnie wzywały do najprędszego wyprzedania towarów—jednak sprzedaję takowe, bez wyprzedaży i piśmiennych poleceń, taniej, (gwarantując za świeżość i prawdziwość moich towarów lnianych)

NIŻELI KAŻDA WYPRZEDAŻ,

Szanowna Publiczność przekonać się może o tem, z mego poniżej zamieszczonego cennika.

W końcu dziękuję Szanownej Publiczności za dotychczasowe we mnie położone zaufanie, jak i moim Kundmanom tak w Warszawie jak i na Prowincji.

Bezwarunkowo stałe ceny, oraz gwarancja mojej firmy, mogą być dostateczną rękojmią nawet dla osób nieznających się (niekompetentnych).

CENNIK STAŁY.

Nabywający towary razem za Rs: 100, otrzymają znacznej wysokości rabat

	Ceny dawn. Rs:	kp:	Ceny teraźn. Rs:	kp:
1 Serweta stołowa	1	10	—	65
6 sztuk Serwet deserowych w jakimkolwiekbądź kolorze	—	65	—	60
6 sztuk prawdziwych lnianych chustek do nosa	1	20	1	—
6 sztuk prawdziwych lnianych ręczników	1	20	1	—
½ tuzina chustek batystowych	2	50	1	10
Garnitur na 6 osób, do kawy	3	—	1	60
Sztuka Toile française	9	—	7	50
1 sztuka Szwajcarskiego takiegoż ręcznej roboty.	12	—	10	—
1 „ Brabantskiego na 12 koszul	13	50	9	—
1 „ Hollenderskiego na 12 koszul	16	50	15	—
1 „ Billenfeldzkiej weby, prawdziwej ręcznej roboty, na 12 dostatnich koszul męzkich.	19	—	16	—
1 „ Hollenderskiej weby	25	—	19	—
1 „ Rotterdamskiej domowej weby,	18	25	17	—
1 „ Koronnej weby	34	—	25	—
1 „ Najcieńszej weby salonowej na 14, pięknych koszul męz.	28	—	20	—
1 „ Napoleońskiej weby na 14 koszul,	25	—	21	75

i wyżej

Płótno na prześcieradła 3 łokcie szerokie, dawniej łokieć po kop. 60, teraz kop. 50.

NB. Odstępuje się również i w pół sztukach.

Tak samo sprzedaje się i na łokcie po nadzwyczaj nizkich cenach. Nadto jest jeszcze na Składzie znaczny wybór „Prima Weby" w cenie od 35 do 65 rsr.

Garnitury zaś na 6, 12 i 24 osób w „Double damast" z najpiękniejszemi i najmodniejszemi deseniami, oddają się bardzo tanio.

Nadeszła też znaczna partja Weby ponsowej na wsypki i perkale białe, w rozmaitych gatunkach.

(3—3) (2944—175)

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.

SKŁAD
Lamp, Bronzów, Nafty i Ligroiny,

A. Perkowskiego dawniej **Norblina** donosi, iż w tych dniach przeniesiony został **na drugą stronę** ulicy do domu Neümana, Nr 599, róg Tłomackiego od strony ulicy Bielańskiej **naprzeciw** dawnego miejsca w którem istniał przeszło lat 50.
(5—5) (2453—5770)

ESSENCJA
Z SALSAPARYLI COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr 7 et 8.—Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Mrozowskiego w Warszawie, w Wilnie u p. Chróścickiego, w Lublinie u p. Mazurkiewicza, we Lwowie u p. Piotra Mikolascha, w Krakowie u p. Brunona Mieczyńskiego i w Kijowie w aptece p. Neeze.
(11—19) (1807—3224)




Przeniósłszy do własnego domu (Nr 1613 ulica Żurawia), piąty dom od Placu Śgo Aleksandra po prawej stronie), istniejący dotąd w pałacu Krasińskich,

MAGAZYN MEBLI,

mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję.
(5—15) —2897—(6779). **Adam Lewanowicz.**

WAZNA WIADOMOŚĆ!!!
Magazyn Mebli przy ulicy Miodowej,

w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

Z powodu zwinięcia tegoż Magazynu od Śgo Jana, podaje się do publicznej wiadomości, iż właściciel postanowił wyprzedać wszelkie znajdujące się w tym Składzie Meble po **cenach jak najumiarkowańszych**, bo o **połowę niżej kosztu**.— Nadto nadmienia się, że obok niepraktykowanej taniości, każdy z kupujących znajdzie do wyboru wszelkie gatunki Mebli najświeższego i eleganckiego fasonu, mocno i trwale zrobionych.(3—3)—2847—(5858)

Bandaże,

kiłowe, pachwinowe, pępkowe, brzuszne, do apertur, przeciw hemoroidom,
POŃCZOCHY i KOLANKA gumowe zapobiegające brzmieniu żył;
SONDY, KATETERY, MOCZOCIĄGI,
NACZYNIA do urynowania;
CZAPKI ochronne;
PODWIĄZKI perjodyczne;
PODŚCIEŁKI gumowe etc.
u J. *Pika*, Optyka m. Warszawy,
ulica Miodowa Nro 497*a*.
(3—3) (1349—4499)

Nowo założona Szwalnia

w domu pod Nr 2423 przy ulicy Karmelickiej, przyjmuje Suknie do szycia podług najświeższych żurnali, oraz do przerabiania. Tamże przyjmuje się wszelka Bielizna do szycia. Nadto zupełna wyprzedaż Bielizny, jako to: Kaftaników pikowych po Rs. 1 Kop. 50, Spódnic po Rs. 1 Kop. 50, Koszul mężkich po Rs. 1 Kop. 35, Muszkieterków webowych para po Kop. 35. Wiadomość w Sklepie Mydlarskim.
(3—3) —3043—(7140) **W. Bielińska.**

Polecając łaskawym względom **publiczności polskiej** mój

HÔTEL de la PAIX

w Berlinie pod **Lipami, 43.**

Ręczę z mej strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne ceny.
(15—25) (1974—4706) **J. Benois.**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna do robienia Wody Sodowej,

w dobrym stanie, ze wszelkiemi do niej potrzebemi przyrządzeniami, za pomierną cenę.—Wiadomość o niej powziąść można na Przedmieściu Pradze, przy Warszawie, pod Nrem 65*b*, na przeciwko Zbornego Punktu.—**Michał Prywes**, Szynkarz. (2—3) —3074—(7225)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



FORTEPIAN o 6 2/3 oktawach,
Komoda i Stolik do kart mahoniowy;
Szafa do sukien i **Stół** jesionowy, przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, pierwszy dom za Komissją Spraw Wewnętrznych u Właściciela domu.
(3—3) —3058—(7168)

SKŁAD SZKŁA STOŁOWEGO, PORCELANY I FAJANSU

Franciszka Izdebskiego.

egzystujący przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku Polskiego, przeniesionym został do domu Wgo Piotrowskiego, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego. (2—3) —3084—(7243)

Z powodu interesów familijnych jest do wydzierżawienia lub sprzedania,

RESTAURACJA,

przy jednej z pryncypalniejszych ulic, ze wszystkim Inwentarzem tak Restauracyjnym, jako też i kuchennym, wszystko w bardzo dobrym stanie, a miejsce to jest znane i oddawna dość licznie uczęszczane; jest także i Billard nowej konstrukcji; a to wszystko pod korzystnemi warunkami i za nader przystępną cenę. Wiadomość w Sklepie Mydlarskim Nr 400, wprost Śgo Krzyża. (1—3) —3120—(7333)



Wałach rosły,

maści oryginalnej srokatej, lat 5 mający, zdatny do karety, lub w pojedynkę, jest do sprzedania za cenę przystępną w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u Rządcy. (1—3) —3131—(7341)

Syndyk ostateczny massy upadłości A. i J. Librach, zawiadamia wierzycieli tejże massy, iż z powodu niezgłoszenia się dostatecznej liczby, termin na d. 7 (19) Maja r. b. wyznaczony, nie przyszedł do skutku, Sędzia Komissarz naznaczył nowy termin na dzień 22 Maja (4 Czerwca) r. b., o godzinie 5ej po południu, celem zgromadzenia się wierzycieli, w Trybunale Handlowym tutejszym, na który to termin, ma honor wezwać tychże wierzycieli, z zastrzeżeniem, iż nieobecni, uważani będą jako głosujący z większością.— Józef Poznański.
(2—3) —3100—(D. W.)



Około 200 sztuk Owiec dwustrzyżnych



jest do sprzedania w dobrach Komorowie, położonych w bliskości stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków.—Także jest do najęcia **Letnie Mieszkanie** w ogrodzie, składające się z 8-miu pokoi i kuchni.—Wiadomość na miejscu lub w Hotelu Polskiem u Właścicielki.
(3—3) —3079—(7231)

Skład Główny
TOWARZYSTWA
Przemysłowo-Handlowego
W ULADÓWCE.

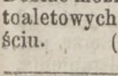
Posiada wszelkiego rodzaju
WÓDKI słodzone i niesłodzone;
LIKIERY na sposób zagraniczny, Francuzkie, Holenderskie i Włoskie;
RHUM JAMAIQUE i ARAC de GOA
ALKOHOL zdatny dla PP. Fabrykantów perfum, Aptekarzy i Fotografów.
KROCHMAL pszenny wyborowy;
MAKARONY WŁOSKIE i pod rosół w różnych gatunkach;
OCET ESTRAGONOWY i t. p. wyroby
PP. handlującym oraz Właścicielom Cukierni, Restauracji, Składów Win i t. p., odstępuje się znaczny rabat. Skład przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, dom Lewenberga, a od Śgo Jana lub wcześniej przeniesionym będzie na róg Senatorskiej i Rymarskiej do domu JWgo Hr. Przezdzieckiego na przeciw Banku, gdzie dziś Skład P. Izdebskiego Szkła i Porcelany.
(4—18) —2484—(5851)

PRECZ ZE SIWIZNĄ

WODA PANI DORAT,

11, rue de Caumartin a Paris.

Użycie jednego flakonika **Wody Dorat** dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru. Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem, tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą: bardzo skutecznie **zapobiega wypadaniu włosów, ileczy wszelkiej natury wyrzuty naskórne.**— Dostać można w Warszawie w magazynie Perfum i wytworów toaletowych Pana Pohoreckiego na Krakowskiem-Przedmieściu. (9—20) (1107—3510)



PIANINO fabryki zagranicznej, mało używane, jest do sprzedania,—wiadomość pod Nrem 606, przy rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, na drugiem piętrze.
(3—3) —3009—(7076)

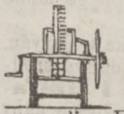
Potrzebną jest Bona Niemka,

do małych dzieci, z chlubnemi świadectwami, lub rekomendacją. Wiadomość na rogu Nowego-Świata i Chmielnej Nr 1259 lit. B, w mieszkaniu Nr 4, codziennie od godziny 10ej rano do 1ej po południu. (3—3) —3003—(7076)

DOM



do sprzedania z wolnej ręki, w środku miasta, w miejscu handlowem, od trzech ulic, szacunek około 100,000 Rs., na 8 procent, do zaliczenia gotówki potrzeba 30,000 Rs., a resztę podług umowy może pozostać. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 634b, w Magazynie F. Cara. (3—3) —2983—(7005)



MAGLE ANGIELSKIE,

w korzystnem miejscu, w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu, przy ulicy Freta, w prost Długiej Nr 248/9.
(3—3) —2968—(6990)

MAGLE

do sprzedania, w dobrym stanie, przy ulicy Solnej Nr 814. Wiadomość na miejscu. (2—2) —3078—(7255)

Dwa Magle Angielskie

w dobrym stanie, za Rs. 200, są każdego czasu do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Długiej pod Nr 592. (1—2) —3125—(7338)



Dwa Łóżka jesionowe,

fornirowane, oraz KONSOLA mahoniowa, służąca zarazem za Stolik do kart, jest do sprzedania w domu Nr 1363D, Zielony Plac. Stróż Maciej wskaże.
(1—3) —3134—(7369)

Piec Angielski systemu Colsona,

do pieczenia Chleba, o podwójnym trzonie, oraz KNEIT-MACHINA do zagniatania Ciasta, jest do zbycia za umiarkowaną cenę. Wiadomość u P. Stanisława Baumann, ulica Elektoralna Nr 795. (3—3) —2934—(6859)

SKŁAD CEMENTÓW KRAJOWYCH
JANA GRABOWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej, Nr 495.

Zaopatrzony został w świeży transport tychże cementów, które odtąd wprost z fabryki ciągle nadsyłane będą.
(5—13) (2255—5228)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

używany, prawie o 7miu oktawach, z całym metalowym Blatem i Szprejcami, nowszego fasonu, krótki, w jak najlepszym stanie, z silnym i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę, to jest Rs. 165. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 407, na dole Stróż miejscowy wskaże.
(1—3) —3138—(5777)



Zgubione Pieniądze

dnia 9 b. m., w Sobotę, odebrać można od właściciela domu Nr 794 lit. B, przy ulicy Elektoralnej.
(2—3) —3024—(7096)

Sklep narożny

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 1559B położony, w bliskości Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Komory Składowej Celnej. Do Sklepu tego należą Trzy Pokoje, Kuchnia, Piekarnia Cukiernicza w suterenie, Piwnice i Drwalnia, do wynajęcia od Śgo Jana r. b. (3—3) —2932—(6858)

SKUTECZNOŚĆ
Syropu chrzanowego z jodem.

Syrop chrzanowy z jodem PP. Grimault et Comp., Aptekarzy nadwornych Xięcia Napoleona w Paryżu, którego skuteczność powszechnie jest znaną, wyrabia się ze soku roślin anti-skorbutycznych. Zawiera on w sobie jod w stanie kombinacji organicznej, i uważany jest za najlepszy środek, mogący zastąpić tran rybi. Doskonałość preparacji tego środka, skłania nas do przytoczenia opinji o nim, najznakomitszych lekarzy Paryzkich, którzy go ciągle swoim pacjentom przepisują.

„Syrop chrzanowy z jodem, jest środkiem łagodnym, niezawodnym i nieocenionym w słabościach dzieci, nietylko uzupełnia on działanie tranu rybiego, ale i zastąpić go może w razie potrzeby z zupełnym skutkiem".

Dr **Cazenave**, Lekarz Szpitala Śgo Ludwika w Paryżu.

„Syrop chrzanowy z jodem, jest bardzo pożądanym środkiem, w leczeniu słabości **skrofulicznych i limfatycznych**. Przepisuję go bardzo często z pomyślnym skutkiem w początkach suchot, jako środek uzupełniający kurację tranem".

Dr A. **Charrier**, były Naczelnik Kliniki Paryzkiej.

„Zawsze otrzymywaliśmy pomyślny skutek z użycia Syropu chrzanu jodowego, bądź na odnowienie krwi, bądź jako uzupełnienie **leczenia suchot, skrofuł** i **limfatyzmu** za pomocą tranu."

Dr **Favrot**, autor dzieła o kuracji słabości kobiet.

„Syrop chrzanowy z jodem, jest najdzielniejszym środkiem na organizmy limfatyczne. Widziałem rany skrofuliczne, którym niczem zaradzić nie była można, gojące się nadzwyczaj szybko pod jego wpływem. Widziałem dzieci dotknione **tuberkułami** na kościach, zupełnie wyleczone."

Dr **Guemard**, Lekarz Szpitali Paryzkich.

„Syrop chrzanowy z jodem posiada wszystkie własności tranu rybiego, prócz nieprzyjemnych jegoż smaku i woni."

Dr **Guibourt**, Lek. Szp. Prezyd. Tow. Lek. Paryzkich.

„Syrop chrzanowy z jodem PP. Grimault et Comp. zawiera $^1/_2$ na sto jodu, w stanie kombinacji organicznej, podobnej do jodu, jaki się znajduje w tranie."

Dr Kleczyński, Profesor chemji, biegły przy sądach Wiedeńskich." (261)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny, jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc (bronchites). Uspakaja kaszel, pod jego wpływem potnienie ustaje i chorzy szybko powracają do zdrowia pożądanego.

Każdy flakonik, opatrzony jest podpisem „Grimault et Comp." Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (20824)

Za rs. 20 na cały sezon letni.

Jest do wynajęcia **mieszkanie letnie** złożone z obszernego pokoju i kuchni, 4 wiorsty od Skierniewic, gdzie jest codzienna komunikacja z miastem, oraz trzy razy dziennie pociągi przychodzą z Warszawy, a zatem wszelka dogodność pod względem komunikacji, przytem ogród piękny spacerowy, owocowy i warzywny, gdzie w każdej porze wszystkiego dostać można.—Adres: Tabulska, przez Skierniewice do Makowa, właścicielka pomienionej wsi.

(3—3) —3030—(7092)

Na Kanonjach, w domu pod Nr 85/6, w miejscu porządnym,

czystem, na świeżym powietrzu, z najpiękniejszym widokiem na Wisłę, Taras, Most, Pragę i okolice, są do wynajęcia **LOKALE** od 1go Lipca 1868 r.:

1. Salon, Trzy Pokoje, Balkon duży, Kuchnia, Spiżarnia, Drwalnia i Piwnica, **na 2-m piętrze**.
2. Trzy Pokoje z Balkonem dużym, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, **na parterze**.
3. Trzy Pokoje i Kuchnia, na 1m piętrze w oficynie.
4. Dwa Pokoje na 3m piętrze, z pięknym widokiem.
5. Dwie Wozownie, Stajnia na Skład towarów, lub t. p.

Wszystko to po cenach nader umiarkowanych.

Wiadomość u Właścicielki w tymże domu na 2m piętrze od frontu mieszkającej. (1—3) —3135—(7358)

W CZYSTEM POWIETRZU.

w **Pałacyku parterowym**, przy ulicy Sosnowej 1487C, w blizkości kolei Wied. i Komory Celnej, **APARTAMENT** z 6 Pokoi, 2 Przedpokoi z Kuchnią w suterenie i **Ogrodem**, z obszernemi Piwnicą i Górą, oraz dwoma wyjściami na ulicę i dziedziniec i trzeciem z balkonem na ogród. Cena roczna 600 rubli, albo odjąwszy 1 lub 2 Pokoje stosunkowo 500 i 400 rs. Przytem lub osobno za 80 rs. **Wozownia** ze smołowcową posadzką mogąca też służyć za skład i **Stajnia** na 8 koni.

Pod Nr 1487B do wynajęcia PLAC narożny, mający 3000 łokci kwadr., z mieszkaniem, oraz MIESZKANIE parterowe ze Stajnią, Wozownią i Piwnicą, dla dorożkarza, za rs. 144.

(2—3) (—2962—(7226)

Do najęcia od Śgo Michała Jeden

SKLEP

narożny, z Mieszkaniem na Szynk Wódki i Piwa, od 24ch lat egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Śto-Krzyzkiej i Bagno, w domu Ferdynanda Cara Nr 1244b i 1412. Wiadomość u Gospodarza. Stróż wskaże.

(3—3) —2981—(7010)

MIESZKANIE,

złożone z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, schowania etc., z dwoma balkonami, na 1-em piętrze, i także mieszkanie na 2-em piętrze, jest do najęcia od Śgo Jana r. b. w domu Nr 2979 lit. C, przy ulicy Smolnej i Alei Jerozolimskiej, blizko Nowego Światu. (2—3) —3065—(7184)

Mieszkania Letnie

w blizkości pierwszej stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków, są do najęcia. Wiadomość u Rządcy domu Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście.—Tamże od ulicy Czystej jest **SKLEP** do wynajęcia od 1go Lipca r. b, lub wcześniej. (3—3) —2953—(6960)

Sklep z Izbą

i dużą Piwnicą, przy ulicy Krzywe Koło, gdzie obecnie Szynk Wódek już od kilku lat egzystuje, pod Nr 183, gdzie codziennie dość fur staje jako na targ, jest do najęcia od Śgo Jana, lub do sprzedania, każdego czasu.— Tamże jest duży **POKÓJ** na 1m piętrze, z Meblami, do odstąpienia, może być i z Fortepjanem, każdego czasu. Wiadomość na miejscu. (3—3) —3034—(7110)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.